

# Nowicka, Maria

---

"Życie codzienne na Krecie w państwie króla Minosa", Ludwika Press, Warszawa 1972 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 594-596

---

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



i ciekawostki), warto jednak odnotować je także w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”.

Broszura składa się z kilku rozdziałów; poza ściśle filatelistycznymi zawiera i takie: *Zycie Mikołaja Kopernika* (s. 5—9), *Znaczenie dzieła Mikołaja Kopernika dla rozwoju astronomii* (s. 9—12). Dalej następuje katalog znaków pocztowych (tj. znaczków, kopert, kart i stempli pocztowych) poświęconych Mikołajowi Kopernikowi w okresie od 1923 r. do końca 1972 r. Katalog ułożony jest według następujących tematów: na szlaku Kopernika; pomniki i popiersia Mikołaja Kopernika; portrety Mikołaja Kopernika; rocznice i wystawy kopernikowskie; kasowniki okolicznościowe używane do stemplowania kopert w dniu wprowadzenia do obiegu znaczków kopernikowskich; varia. Na końcu zestawienia katalogowego znajduje się *Callendarium* wydań kopernikowskich, związanych bezpośrednio z wielkim astronomem.

Z katalogu dowiadujemy się m.in., że do końca 1972 r. wydano 39 znaków pocztowych (11 znaczków, w tym 1 Watykanu, 12 kart, 16 kasowników) przedstawiających pomniki Kopernika: dłuta B. Thorvaldsena w Warszawie, F. Tiecka w Toruniu, C. Godebskiego w Krakowie, W. Gadomskiego w Krakowie, J. Bandury w Chorzowie, B. Marschała w Lidzbarku oraz popiersie dłuta J. Götza w Olsztynie i M. Jaroczyńskiego w Poznaniu.

Portrety Kopernika są na 75 znakach (na 26 znaczkach Polski, Chińskiej Republiki Ludowej, Francji, Paragwaju i ZSRR, na 3 kartach, 2 kopertach i 37 kasownikach). Są to portrety według Matejki, portret według drzeworytu T. Stimmera (XVI w.), według ryciny J. Falcka (ok. 1645 r.), według tzw. oryginału toruńskiego (pocz. XVI w.), portret anonimowy z końca XVI w., portret według ryciny S. Kaufmanna (pocz. XVII w.), według ryciny J. Meursa (1654 r.), według ryciny Bonneville'a, portrety miniaturowe, portrety współczesne (według J. M. Szancera i M. Berzowskiej), wreszcie impresje współczesne.

Oprócz opisów walorów filatelistycznych broszura zawiera plansze ze 191 ilustracjami opisanych znaczków, kart i kasowników.

W nocie informacyjnej o historii pomnika Kopernika przed warszawskim Pałacem Staszica powiedziano (s. 21), że w czasie II wojny światowej w miejsce tablicy z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi wdzięczna Ojczyzna” Niemcy umieścili tablicę z napisem: *Dem deutschen Astronomen*. W rzeczywistości jednak napis polski brzmiał inaczej: „Mikołajowi Kopernikowi Rodacy”, inaczej też brzmiał napis na tablicy, którą Niemcy zasłonili tablicą polską: *Dem grossen Astronomen*<sup>1</sup>.

Zygmunt Brocki

Ludwika Press: *Zycie codzienne na Krecie w państwie króla Minosa*. Warszawa 1972 Państwowy Instytut Wydawniczy ss. 268, 96 ilustr.

W znanej i bardzo dobrze przyjmowanej przez czytelników serii „Życie codzienne” ukazała się niedawno książka o kulturze Krety w epoce brązu, pióra Ludwika Press, docenta Uniwersytetu Warszawskiego. Wybitna badaczka kultury egejskiej, autorka wielu prac naukowych i popularnonaukowych z zakresu antyku,

<sup>1</sup> O nieporozumieniach narosłych wokół tablicy umieszczonej przez hitlerowców na tym pomniku zob. Cz. Michalski: *Wojna warszawsko-niemiecka. Pamiętnik wawerczyka*. Warszawa 1971, rozdział *Wojna pomników* (s. 182—192); też mój artykuł *Wyjaśnienie w sprawie pewnej etymologii, pewnego napisu i pewnego przeglądu z Kopernikiem związanych*, „Poradnik Językowy” 1972 s. 532—534. — W opisie znaczka z portretem Kopernika według ryciny Falcka omawiana broszura Puchnarskiego błędnie podaje, że obok tego portretu znajduje się „herb Prus Królewskich z Bramy Stągiewnej w Gdańsku” (s. 37). W rzeczywistości na znaczku tym jest herb z gdańskiej Bramy Straganiarskiej.

dała tu wszechstronny obraz fascynującej cywilizacji III—II tysiąclecia przed naszą erą we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Badana intensywnie od końca XIX stulecia i rekonstruowana wciąż, głównie na podstawie znalezisk archeologicznych, zarysowuje się ona bardzo nierównomiernie. Niektóre dziedziny znamy dość dokładnie, inne są raczej polem do stawiania hipotez niż uzasadnionych sądów. Wiele spraw rekonstruuja uczeni z drobnych fragmentów, z okruszków wiadomości, strzępów pozostałości materialnych. Autor podejmujący zadanie odtworzenia życia codziennego tej epoki jest w sytuacji nieporównanie trudniejszej niż autorzy zajmujący się na przykład Grecją doby klasycznej czy Rzymem okresu cesarstwa. Bogactwo przekazów literackich greckich, a zwłaszcza rzymskich, pozwala niejednokrotnie w najdrobniejszych szczegółach odtworzyć sposób spędzania czasu, odżywiania, zajęć, wyposażenia mieszkania, działania rozmaitych urządzeń technicznych. Dla kultury egejskiej dane tego rodzaju prawie nie istnieją (odczytane dotychczas zabytki pisma linearnego to wyłącznie lakoniczne notatki inwentarzowe); w tych warunkach rekonstrukcja wielu dziedzin życia dokonuje się poprzez precyzyjne gromadzenie i zestawianie drobnych faktów, zabytków archeologicznych i ikonograficznych, rozmaitego rodzaju danych pośrednich.

Książka Ludwiki Press zakresem i sposobem ujęcia tematu wykracza znacznie poza granice określone hasłem „życie codzienne”. Jest to znakomita książka naukowa, ukazująca aktualny stan wiedzy o wszelkich aspektach cywilizacji egejskiej, która swój najpełniejszy wyraz znalazła w kulturze zbadanej na Krecie. Literatura naukowa dotycząca kultury egejskiej jest kolosalna, ale w większości istniejących prac autorzy koncentrują uwagę na tym, co wydaje się osiągnięciem szczytowym: na architekturze i sztuce, przede wszystkim na malarstwie freskowym i drobnej plastyce. *Życie codzienne na Krecie* traktuje w sposób równie głęboki i szczegółowy wszystkie inne dziedziny, w tym różnorodne działy techniki. Jest to sfera zagadnień niezmiernie interesująca dla historyków cywilizacji, nie tylko w aspekcie czysto poznawczym. Umiejętności okresu neolitu i brązu zostały przejęte przez Greków epoki żelaza i poprzez Rzym przekazane następnym wiekom. Oczywiście, nie wszystkie. Zamkniętym rozdziałem okazało się pismo egejskie: elitarne, trudne, znane — podobnie jak egipskie hieroglify — tylko zawodowym skrybom, pracującym dla potrzeb władców. Grecy epoki żelaza nie podjęli umiejętności Egejczyków; zapożyczwszy od Fenicjan alfabet zgłoskowy i przystosowawszy go do potrzeb własnego języka, uczynili pismo sztuką dostępną dla wszystkich, co w sposób decydujący wpłynęło na kształt kultury europejskiej. Inne osiągnięcia przetrwały i mimo gwałtownego załamania się kultury egejskiej wskutek najazdu Dorów w XII stuleciu przed naszą erą, zostały wcześniej czy później przyswojone i podjęte.

Książka Ludwiki Press ukazuje kolejno rozmaite dziedziny życia materialnego i społecznego, prezentując wspaniały dorobek epoki brązu w dziedzinie budownictwa, produkcji wyrobów luksusowych i użytku codziennego, organizacji życia i wielu innych. Do najbardziej imponujących należy dziedzina inżynierii sanitarnej: doprowadzanie i odprowadzanie wody, metody jej oczyszczania, system kanalizacji, urządzenia służące higienie osobistej. Świetnie pomyślane, racjonalnie rozwiązane magazyny do przechowywania żywności, budowane na terenie rozległych pałaców kreteńskich, wskazują na długotrwałe gromadzenie doświadczeń i umiejętność ich spożytkowania. Ogromnie zróżnicowana broń zaczepna i odporna, rozmaite metody produkowania wyrobów z metalu i gliny, wyrafinowane sposoby ich zdobienia — to przykładowo kilka tematów zaprezentowanych w tej pracy.

L. Press świetnie godzi atrakcyjną formę wykładu z rygorami pracy naukowej. Książka nasycona jest faktami, bardzo starannie dokumentowanymi. Autorka sygnalizuje kwestie sporne lub niejasne, przedstawia opinie uczonych, nieraz krańcowo przeciwne; pokazuje, jak z wątplych i ułamkowych danych wynikają ustalenia ba-

dawcze i jak wiele z nich ulec musi zmianie dzięki nowym odkryciom. Jest to książka wyjątkowo cenna nie tylko ze względu na ładunek konkretnej wiedzy, ale także dlatego, że rozwija myślenie krytyczne, odsłania niejako na oczach czytelnika proces kształtowania się wiedzy na określony temat. Rzadki to walor prac, które mają trafić do szerszego grona odbiorców, niekoniecznie fachowych historyków.

Maria Nowicka

Zbigniew Nowak, Damroka Majkowska, Marian Pelczar: *Książka polska w dawnym Gdańsku*. Gdańsk 1974 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku, Oddział „Trójmiasto” Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ss. 102, ilustr.

Książka zawiera trzy prace: Z. Nowaka *Miejsce piśmiennictwa polskiego w kulturze Gdańska do 1793* (s. 5—42), D. Majkowskiej *Książki i czasopisma polskie w Gdańsku w okresie zaboru pruskiego* (s. 43—73) i M. Pelczara *Książka polska obrońcą polskości w Wolnym Mieście Gdańsku* (s. 75—103). Fragmenty pracy pierwszej i trzeciej dotyczą historii nauki, zwłaszcza te, gdzie jest mowa o książkach naukowych: w pracy Z. Nowaka zwłaszcza rozdział *Wkład [Gdańska] w rozwój nauki polskiej* (s. 22—36), w pracy M. Pelczara (stanowi ona streszczenie wyników przygotowywanej większej pracy na temat książki polskiej w Gdańsku w latach 1920—1939) — omówienie działalności wydawniczej Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Dokładniejsze omówienie publikacji tego Towarzystwa znajduje się w pracy tegoż autora *Zarys dziejów Gdańskiego Towarzystwa Naukowego*, zamieszczonej w księdze *50 lat Gdańskiego Towarzystwa Naukowego*, Gdańsk 1972 (s. 61—73)<sup>1</sup>.

Zygmunt Brocki

Jerzy Ławicki, Janusz Maruszewski, Mieczysław Siemieński: *Biało-czerwoną ścieżką*. Warszawa 1972 Horyzonty ss. 93, ilustr.

Tematem książki *Biało-czerwoną ścieżką*, zaadresowanej do młodzieży w wieku „harcerskim”, a opatrzonej podtytułem *Księga ciekawej zabawy, w której co rusz trzeba chodzić po rozum do głowy*, jest miejsce Polski w świecie, wynikające zarówno ze stanu obecnego, jak i z tradycji historycznej. Jest to publikacja z rzadkiego jeszcze u nas gatunku „aktywnej lektury”, rodzaj „księgi testowej”, w której tekst przeplata się z rozlicznymi zadaniami stawianymi młodemu czytelnikowi, jak rozwiązywanie krzyżówek, rebusów itp. (niekiedy nawet wymagającymi korzystania z pomocy naukowych, np. encyklopedii). Wszystko to ma obok uatrakcyjnienia lektury, przyczynić się do lepszego utrwalenia zdobywanych tą drogą wiadomości.

Powodem do zasygnalizowania tej pozycji na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” jest inna jej cecha, również należąca u nas do rzadkości. Otóż

<sup>1</sup> Na s. 86 pracy *Zarys dziejów...* M. Pelczar wspomina o Spirydionie Wukadinowiczu, który w 1930 r. w Gdańsku wygłosił odczyt o Goethem (później wydany przez Tow. Przyj. Nauki i Sztuki w Gdańsku). S. Wukadinowicz (1870—1939), urodzony w Wiedniu, studiujący m.in. w Berlinie i Grazu, był w latach 1914—1932 profesorem germanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dlatego nieco naiwnie brzmi sformułowanie M. Pelczara, że wspomniany odczyt w Gdańsku Wukadinowicz „wygłosił świętą niemczyzną” (ib.). W odnotowywanej teraz pracy w zbiorze *Książka polska...* M. Pelczar pisze jednak już po prostu, że Wukadinowicz odczyt ten „wygłosił w języku niemieckim” (s. 89; tu i na s. 90 jest potworna pisownia: Wukadinowic’a, zamiast jedynie poprawnej ortograficznie: Wukadinowicia).